

Oświadczenie złożone przez senator Alicję Chybicką na 59. posiedzeniu Senatu w dniu 22 lutego 2023 r.

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Adama Niedzielskiego oraz do minister rodziny i polityki społecznej Marleny Maląg

Jak wszyscy wiemy, w Polsce dzieci rodzi się coraz mniej, w roku 2022 urodziło się 300 tysięcy dzieci. To bardzo mało, to po prostu dramatyczny spadek. Takiej sytuacji nie było od II wojny światowej.

W związku z tym zwracam się do ministra zdrowia i do minister do spraw polityki społecznej z zapytaniem: co zostało zrobione, ażeby tę dzietność poprawić? Czy planuje się powrót do finansowania in vitro? To powinno mieć miejsce – nie powinno być tak, że trzeba zbierać podpisy pod obywatelskim projektem w sprawie in vitro – aby zwiększać tę dzietność. Czy podjęto jakiegokolwiek inne działania w tej sprawie?

Pytanie drugie: co zrobiono dla tej populacji w wieku rozwojowym, która już przyszła na świat? Otrzymałam raport przygotowany przez Fundację „Dajemy dzieciom siłę” i według niego sytuacja wygląda dosyć nieciekawie. Jeden z wniosków mówi, że przed pandemią 13% niemowląt do czwartego tygodnia życia w ogóle nie było objętych opieką lekarską. Jak to jest możliwe? Odsetek ten rósł do 27% w przypadku dzieci w dziewiątym miesiącu życia, co też jest nie do uwierzenia. W 2020 r. wskaźniki te były jeszcze bardziej niepokojące: 21% dzieci do czwartego tygodnia życia i 35% dzieci w dziewiątym miesiącu życia nie było objętych taką opieką. Tak dramatycznych wyników ja nie pamiętam. Tylko 57% ankietowanych rodziców deklaruje, że położna POZ odbyła co najmniej 4 wizyty w pierwszych miesiącach życia ich dziecka. Podsumowując, można powiedzieć, że oznacza to, iż nie dość, że rodzi się mało dzieci, to jeszcze opieka lekarska i pielęgniarska nad nimi zeszała na psy, jest niewystarczająca.

I wreszcie moje pytanie o wyszczepialność. Otóż wyszczepialność dzieci na błonicę, krztusiec, polio spadła do 85%, czyli do poziomu niezapewniającego bezpieczeństwa populacyjnego. To już jest prawdziwy dramat, zwłaszcza że chodzi o tak ciężkie choroby, do tego krztusiec pomału wraca. Ja nie wiem, do czego zmierzamy.

Ponad 146 tysięcy dzieci i młodzieży było hospitalizowanych w 2020 r. ze względu na urazy, zatrucia i inne określone skutki działania czynników zewnętrznych. Nie wiadomo, ile z tych przypadków było wynikiem przemocy, gdyż podmioty lecznicze w dużej części nie uzupełniają kodu przyczyny urazu.

Kolejna sprawa, o której mówiłam już w innym oświadczeniu, to rozpowszechnienie zaburzeń psychicznych wśród dzieci i młodzieży, które waha się aktualnie, według wspomnianego raportu, na poziomie 10–23%, w zależności od grupy wiekowej.

No i rzecz zupełnie haniebna: pod względem liczby zakończonych zgonem prób samobójczych u dzieci w wieku 10–19 lat Polska jest na drugim miejscu w Europie, po Niemczech. Ponad 11 tysięcy dzieci zostało objętych w 2021 r. procedurą „Niebieskiej Karty”, przy czym pracownicy ochrony zdrowia złożyli jedynie 1% wszystkich Niebieskich Kart. Tu też powstaje pytanie do pani minister: jak te dzieci są chronione?

Podsumowując, stwierdzam: opieka nad dziećmi wydaje się absolutnie niewystarczająca.

Alicja Chybicka